

Orędzie kard. Stanisława Dziwisza z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II

Szanowni Państwo, drodzy Bracia i Siostry!

1. Mija sto lat od dnia narodzin naszego wielkiego Rodaka Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II. Miałem przywilej żyć i pracować u boku tego niezwykłego człowieka przez kilkadziesiąt lat. Byłem świadkiem jego codziennej modlitwy i służby, jego niezliczonych spotkań i podróży, jego twórczej pracy, refleksji i myśli utrwalonej w wielu dziełach, wystąpieniach i dokumentach Kościoła. Towarzyszyłem mu również w chwilach odejścia z tego świata do wieczności, a razem z wami byłem świadkiem, jak piętnaście lat temu żegnał go dosłownie cały świat, składając mu hołd i dziękując za to, co wniósł w życie ludzi i narodów. Okupił to również cierpieniem, stając się ofiarą zamachu ze strony tych sił, którym krzyżował plany.

2. Karol Wojtyła przyszedł na świat 18 maja 1920 roku w czasie, w którym po latach niewoli i zniszczeniach pierwszej wojny światowej Rzeczpospolita zmagiała się jeszcze z bolszewicką nawałnicą ze Wschodu, zagrażającą nie tylko Polsce. Wzrastał już Jan Paweł II w wolnej Ojczyźnie, a jego umysł i serce kształtowała polska kultura. Doświadczył osobiście zła dwóch totalitarnych ideologii i systemów, pragnących zawładnąć światem XX wieku.

Przeszedł do historii pod imieniem Jana Pawła II, które przyjął 16 października 1978 roku, po wyborze na Biskupa Rzymu, czyli papieża i duchowego przewodnika ponad miliarda wiernych Kościoła katolickiego. Podczas długiego pontyfikatu Papież z Polski zyskał ogromny autorytet, jakim cieszą się autentyczni i niekwestionowani przywódcy świata. Jego słowa o Bogu i o człowieku doprowadziły do głębokich zmian społecznych i politycznych w naszej części Europy i w innych częściach świata. Nie jest przesadą zaliczenie Jana Pawła II do grona ojców naszej polskiej wolności i suwerenności. I o tym trzeba nam pamiętać.

3. Co pozostawił nam Jan Paweł II? Czym zapisał się w naszych umysłach i sercach, w naszej osobistej i zbiorowej pamięci? Co mógłby nam dzisiaj powiedzieć jeszcze raz? Oczywiście, każdy z nas ma swoją odpowiedź na te pytania, związaną z osobistym doświadczeniem spotkania z osobą, myślą i świętością Papieża.

Reklama

Wydaje się, że szczególnie głęboko zapadły nam w serca często powtarzane słowa, wypowiedziane przez Ojca Świętego na początku pontyfikatu: Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Nie lękajcie się! Słowa te dyktowało mu serce i wiara, przekonanie, że Bóg jest w centrum wszystkich spraw człowieka i że od dwóch tysięcy lat imieniem i twarzą niewidzialnego Boga jest imię i twarz Jezusa Chrystusa. Współczesny człowiek nie musi się lękać Chrystusa. On nie odbiera nam niczego, co prawdziwie ludzkie. Cywilizacja europejska, o globalnym dziś zasięgu, zrodziła się z ducha Ewangelii Jezusa. Ten duch tworzy kod genetyczny naszej kultury. Nie bójmy się szeroko otworzyć dla niego drzwi naszych rodzin i środowisk, naszej narodowej wspólnoty! „Nie bójcie się!” Jan Paweł II chciałby, aby każdy człowiek usłyszał te słowa Zmartwychwstałego Pana; zwłaszcza dzisiaj, gdy wokół jest tyle cierpienia i niepokoju spowodowanych przez pandemię koronawirusa.

4. Jan Paweł II twierdził, że nie ma wolności bez solidarności, nie ma solidarności bez miłości. Te słowa przez wiele lat stanowiły dla naszej walki o wolność drogowskaz, wyznaczając także drogę dla wielu ludzi na całym świecie, pragnących budować wspólnotę bez przemocy, w oparciu o najbardziej powszechne ideały ludzkie i ewangeliczne. Życie świętego papieża Jana Pawła II zachęca nas, abyśmy nigdy nie rezygnowali ze starań o kształtowanie wielkiej ludzkiej wspólnoty. Wspólnoty bogatej różnorodnością, szanującej historyczne korzenie tożsamości i wspólnoty pogodzonej miłością szczerą, przebaczącą i ofiarną. Nie dajmy się pokonać partykularyzmowi, egoizmowi! Szukajmy zgody w duchu ludzkiej i braterskiej solidarności. Stać nas na to, o czym Papież był przekonany.

5. Dzieło jego życia przynosi nam dzisiaj, w trudnym dla wszystkich okresie pandemii, pocieszenie i promień nadziei. Mogę was zapewnić, że cechą wyróżniającą św. Jana Pawła II była jego niezachwiana wiara w Boga i towarzyszące jej zaufanie człowiekowi, odkupionemu przez Chrystusa. Papież, któremu przyszło żyć w trudnych czasach, nigdy nie stracił przekonania o wielkości i godności człowieka, nigdy nie porzucił nadziei. Jestem przekonany, że dzisiaj modli się za nas i zachęca z wysoka, abyśmy i my nie tracili nadziei i budowali w nas i wokół nas cywilizację miłości.

Stanisław kard. Dziwisz